

Walenty Wójcik

"Miscellanea in honorem Dini Staffa
et Periclis Felici S.R.E Cardinalium",
"Apollinaris" I: 40, 1967, nr 1-4 ; II: 41,
1968, nr 1-4 : [recenzja]

Prawo Kanoniczne : kwartalnik prawno-historyczny 14/1-2, 334-341

1971

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

głębszego zrozumienia profesji zakonnej i sensu życia zakonnego, przybliży obrzędy zakonne wiernym uczestniczącym w ceremoniach związanych z życiem zakonnym¹.

O. Joachim Roman Bar

Catazzo Eutimio OFM, La vita religiosa nel Magistero Pontificio post-conciliare, Vicenza 1969 Ed. ESCA 8^o ss. 370.

Papież Paweł VI wkłada wiele wysiłku, aby odnowa soborowa w Kościele postępowała zgodnie z literą i duchem dokumentów soborowych. Jego liczne przemówienia pragną podać właściwą interpretację myśli soborowej, rozwinąć ją i zastosować do konkretnych okoliczności.

W nauczaniu pap. Pawła VI poczesne miejsce zajmuje życie zakonne. Poświęcił mu Papież znaczną część swoich przemówień z okazji rozmaitych kapituł generalnych, zjazdów, uroczystości. Przemówienia te zebrane razem przez o. Catazzo mogą stanowić pomoc tak dla przygotowujących kapituły generalne i teksty prawodawcze jak i dla konferencji wyższych przełożonych, narad mających na celu odnowę życia zakonnego, dla interpretacji najnowszych dokumentów Stolicy Apostolskiej itp.

Przemówienia papieskie są poprzedzone dokumentami soborowymi odnoszącymi się do życia zakonnego, a więc przytoczono rozdział V i VI konstytucji o Kościele i dekret o odnowie życia zakonnego (*Perfectae caritatis*), normy wykonawcze do dekretu *Perfectae caritatis* oraz instrukcję *Renovationis causam* Kongregacji Zakonów z dnia 6. I. 1969 r. Od strony 85 zaczynają się teksty przemówień papieskich z okresu od 22 sierpnia 1963 r. do 22 kwietnia 1969 r., w sumie 39 przemówień przytoczonych w całości lub w ważniejszych wyjątkach.

Tematyka nauczania papieskiego jest bardzo różnorodna, obejmuje wszystkie ważniejsze zagadnienia związane z życiem zakonnym, głównie jednak śluby zakonne, apostołstwo, rolę zakonów w Kościele. Orientację w problematyce poruszanej przez Pawła VI ułatwia dokładny indeks rzeczowy umieszczony przy końcu zbioru.

Omawiane dzieło jest pożyteczne dla kanonistów. Opracowano je starannie i wydano w pięknej szacie graficznej.

O. Joachim Roman Bar

Miscellanea in honorem Dini Staffa et Periclis Felici S.R.E. Cardinalium, „APOLLINARIS” I: 40 (1967 nr 1—4 ss. 642, 2 fotografie kard. Staffa i Felici; II: 41 (1968) nr 1—4 ss. 660.

Z okazji 50. rocznicy ogłoszenia kodeksu prawa kanonicznego wydała redakcja kwartalnika „Apollinaris”, organu Papieskiego Uniwersytetu

¹ Obszerniej omówiłem „Ordo professionis religiosae” w artykule pt. *Odnowiony obrzęd profesji zakonnej* oddanym do druku w czasop. *Collectanea theologica*, r. 1971.

Lateraneńskiego, za 2 lata w miejsce normalnych 8 zeszytów 2 tomy dużej ósemki. Dedykowała je pamięci dwóch wybitnych kanonistów, przyozdobionych ostatnio purpurą kardynalską. Zwięzły wstęp podkreśla ich zasługi na polu kanonistyki i w działalności na ważnych stanowiskach kościelnych. Tom I obejmuje 16 artykułów z dziedziny prawa najnowszego z okresu po Vaticanum II i „de iure condendo” oraz 6 — z dziedziny prawa obowiązującego. W tomie II znajdujemy 8 artykułów prawno-historycznych oraz 7 różnych studiów prawnych, moralnych i społecznych. Rozmiary prac tych są różne, od 6 do 108 stron. Wartość ich nie jest też równa. Zajmiemy się omówieniem prac dotyczących reformy prawa kanonicznego.

Na wstępie należy wspomnieć o artykule abpa Pietro Palazzini, autora znanych prac z dziedziny teologii moralnej i prawa kanonicznego (II 7—12). Poświęcony on jest kard. Pietro Ciriaci pierwszemu prezesowi komisji do zrewidowania kodeksu. Poza obszernym życiorysem kardynała podał autor informacje dotyczące organizowania i pierwszych prac nowej komisji kodyfikacyjnej. Jakkolwiek nie dostrzegamy w artykule wykorzystania materiałów archiwalnych, niemniej jednak ostatnia część pracy ma znaczenie dla badań historycznych nad powstawaniem nowego zbioru. — Nawiązanie do historii stanowi referat, który wygłosił słynny kanonista Stephan Kuttner na uroczystościach 50. rocznicy kodeksu, pt. „Il codice di diritto canonico nella storia” (I 9—25). Artykuł ten ogłoszony już był drukiem¹. Autor przedstawił dzieje kodyfikacji ze szczególnym uwzględnieniem w oparciu o materiały archiwalne prac kard. P. Gasparriego. Słusznie zaznaczył, że śladem ówczesnych zbiorów świeckich redaktorzy kodeksu kierowali się, abstrakcjonizmem pojęciowo-prawnym. Dorzucił szereg uwag historycznych rozróżniając pojęcie jurysdykcji jako pewnej przesady przy akcentowaniu norm prawa od prawowitości — *giuridicità*, która musi być u podstaw norm prawnych. Wyczuwa się, że autor pisał raczej dla słuchaczy niż dla czytelników. Uderza erudycja historyka prawa i ukazywanie nie tylko rzutów historycznych ale też perspektyw dla nowej kodyfikacji. — Charakter wprowadzający posiada także praca profesora z Mediolanu Gabriele Molteni o studium prawa kanonicznego po Vaticanum II (I 129—175). Zaczyna się od porównania uchwał soborowych do kolumn, na których należy wznosić gmach nowych przepisów prawa, i od rzeczywistości eklezjologicznej jako punktu wyjścia. Autor występuje przeciw objawom fobii wobec prawa podkreślając, że społeczność duchowa jest wcielona w struktury prawne tak jak dusza w ciało ludzkie, że społeczność prawna jest ściśle zwią-

¹ Zajmuje więcej niż połowę publikacji: „Commemorazione del cinquantesimo anniversario della promulgazione del Codex Iuris Canonici celebrata all'augusta presenza del Santo Padre Paolo VI il 27 maggio 1967, Tipografia Poliglotta Vaticana 1967, ss. 39.

zana ze społecznością hierarchiczną, że konieczna jest teologizacja i interioryzacja prawa kanonicznego itp. Tezy udokumentowane są obszerną literaturą, nawet wiadomościami z dzienników. Artykuł zajmuje się nowymi perspektywami badań. Słuszne jest podkreślenie, że za przepisami prawa kanonicznego stoi wola Boża.

Zagadnienia prawa kościelnego publicznego poruszają 2 artykuły świeckich kanonistów. Prof. Pedro Lombardia z Nawarry w pracy pt. „Le droit public ecclésiastique selon Vatican II” (I 59—112) zaznacza najpierw, że obok państwa staje się dziś Kościół superstrukturą wobec grup społecznych i że ma on swoją społeczność, różną od społeczeństwa świeckiego. Następnie zwraca uwagę, że Sobór Watykański II położył nacisk na stronę teologiczną kościelnego prawa publicznego oraz na prawo i obowiązek świeckich do pełnienia misji eklezjalnej. W tej sytuacji dotychczasowe tezy prawa publicznego muszą być uzupełnione. Kościół ma stosunki nie tylko z państwem ale i z organizacjami różnymi od państwa i ze społecznością międzynarodową. Trzeba wyjść poza technikę prawną, uwzględniać postęp teologii i rozróżnić „*ius publicum ecclesiasticum*”, „*ius publicum canonicum*” i „*ius canonicum privatum*”. Praca ta napisana z zasiłku dla badań na uniwersytetach hiszpańskich zawiera szereg nowych spostrzeżeń i słusznych postulatów. Treść jej można by jednak wyrazić w sposób więcej zwięzły. — Stosunkiem Kościoła do spraw doczesnych w okresie posoborowym zajął się Orio Giacchi (I 27—39). Wydrukował swój wykład inauguracyjny na Uniwersytecie Katolickim Serca Jezusowego w Mediolanie. Przez „rzeczy doczesne” rozumie autor: władzę polityczną, dobra gospodarcze, seksualizm i kulturę. Omawia po kolei każdą z tych relacji. Kościół może być zainteresowany sposobem wykonywania władzy doczesnej nie tylko „*ratione peccati*”, ale też i „*ratione boni perficiendi*”. Chodzi o obronę praw osoby ludzkiej. Nowy kodeks winien dać wytyczne dla przyszłych konkordatów. W sprawach gospodarczych należy stosować naukę chrześcijańsko-społeczną, znieść przestarzałą instytucję beneficjów i wprowadzić oddawanie dochodów oznaczanych jako „*superflua*”. Gdy idzie o współczesną „rewolucję seksualną”, autor wskazuje drogę pośrednią między pewnego rodzaju manicheizmem a rozwiązłością oraz akcentuje zasadę nierozwiązalności małżeństwa i celibatu duchownych. W stosunku do kultury należy postawić jako cel rozwój wszechstronny osobowości ludzkiej. Sobór oznacza jakieś nowe zbliżenie do człowieka. Za podstawę do swych rozważań wzięł autor konstytucję soborową „*Lumen gentium*”. Artykuł pisany jest dla słuchaczy, raczej po dziennikarsku, rzuca perspektywy rozwoju i ułatwia zrozumienie dzisiejszego człowieka i Kościoła, który chce służyć nie tylko swym wiernym ale całej ludzkości. Problemy zostały jednak potraktowane raczej ogólnikowo.

Potrzebę ustawy zasadniczej dla kodeksów Kościoła Zachodniego i Kościołów Wschodnich przedstawia O. Daniel Faltin z Uniwer-

sytetu Lateraneńskiego w Rzymie w szkicu pt. „*Considerationes quaedam de nova legislationis Ecclesiae ordinatione*” (II 353—359). Argumenty autora są na ogół przekonujące. Dodać jednak trzeba, że nie musi to być nowy kodeks fundamentalny czyli konstytucyjny, ale wystarczy ustawa podstawowa o charakterze teologiczno-prawnym, różniąca się od konstytucji państw dzisiejszych. — Audytor Roty Rzymskiej Emmanuel Bonet podaje wytyczną do opracowania ustawy zasadniczej (I 123—127). Nie mogą to być zasady publicznego prawa kościelnego. Trzeba mieć przed oczyma dynamizm społeczności kościelnej i fakt prowadzenia ludzi przez Kościół do dóbr nadprzyrodzonych. W oparciu o wskazówki z deklaracji omawiającej stosunek Kościoła do religii niechrześcijańskich autor proponuje wyjście od zagadki losu ludzkiego, problemów stających przed człowiekiem i roli Kościoła jako instrumentu Chrystusa i Ducha św. w rozwiązywaniu tych trudności. Podsuwa umieszczenie zasady o wolności od wszelkiej dyskryminacji w Kościele i równości wobec prawa. Radzi też poruszenie stosunku do religii niechrześcijańskich a zwłaszcza do judaizmu. Normy te mają mieć charakter otwarty i ujawniać dynamizm Kościoła. Przy lekturze artykułu nasuwa się myśl, że trudno przyjąć, aby ustawa zasadnicza w tak szerokim ujęciu była oderwana od skodyfikowanych ustaw zwykłych.

Problem władzy kościelnej porusza dyrektor Instytutu Kanonistycznego w Monachium Klaus Mörsdorf w szkicu pt. „*De sacra potestate*” (I 41—57). Naświetla zagadnienie od strony teologicznej. Wykazuje, że „*sacra potestas*” wynika z samej natury Kościoła, że u podstaw leży jedność władzy święceń i jurysdykcji wypływająca z charzmatu danego przez Ducha św. Władza jest jedna i potrójna. Autor wskazuje, że rozróżnienie władzy święceń od władzy jurysdykcji zmieniło się w ciągu historii. Władza biskupa w swej strukturze wewnętrznej ma charakter władzy święceń, na zewnątrz — jurysdykcji. Samo wykonywanie władzy święceń musi mieć też element porządkujący — zewnętrzny. Szereg problemów pozostawia autor do dalszych rozważań. — Zagadnieniu centralizmu i decentralizmu władzy w Kościele poświęcił swą pracę Renato Baccari, prof. w Bari (I 113—122). Przedstawia dążenie do centralizmu widoczne w kodeksie oraz decentralizm postulowany przez Vaticanum II. Rozważa problem decentralizmu horyzontalnego i wertykalnego. Uzasadnia konieczność jedności i pluralizmu. Wylicza instytucje prawne świadczące o umiarze i syntetycznym ujmowaniu centralizmu i decentralizmu celem wytworzenia nowej więzi eklezjalnej: dyspensy, synod biskupów i konferencje episkopatów. Praca ma charakter więcej opisowy. Ułatwia jednak zrozumienie szeregu ostatnich posunięć ze strony Stolicy Ap.

Szczegółowe zagadnienia dotyczące władzy biskupów omawia najpierw Augustinus Vallini: „*De figura Episcopi coadiutoris et auxiliaris secundum doctrinam Concilii Oecumenici Vaticani II recognos-*

cenda" (I 177—214). Rozdział I zawiera omówienie norm kodeksowych na poziomie podręcznika szkolnego. Następny — podaje zmiany wprowadzone przez Sobór: coadiutor jest zawsze z prawem następstwa, *auxiliaris* — ustanowiony z reguły dla dobra diecezji. Wyjątkowo może być ze względu na osobę np. biskupa mianowanego kardynałem. Skasowaniu ulega stanowisko: *auxiliaris personae datus*. Gdy idzie o naturę władzy biskupów koadiutorów i pomocniczych, jest ona zawsze mocą prawa związana z urzędem czyli zwyczajna ale podporządkowana i zależna w wykonywaniu — *potestas participata*. Należy unikać niebezpieczeństwa diarchii. W stosunkach między biskupem ordynariuszem a biskupem pomocniczym konieczny jest wzajemny szacunek, łączność i współpraca oraz stałe konsultowanie się. Biskup ordynariusz winien stosować zasadę subsydiaryzmu, a pomocniczy — uległości. W razie konfliktu należy kierować się zasadą „*bonum animarum suprema lex esto*”. Autor wyciąga wnioski ostrożnie. Za mało jest jednak analizy i wnikliwości w skomplikowaną problematykę. — Oblat Maryi Niepokalanej prof. w Ottawie Joseph Rousseau pisze „*De relationibus iuridicis religiosorum cum sacra hierarchia recognoscendis*” (I 215—263). Wychodzi z faktu podlegania wiernych świeckich i zakonników ordynariuszom miejsca. Zakonnikom „*ad bene esse*” potrzebna jest egzempcja. Co do działalności zewnętrznej i porządku publicznego konieczne jest uzależnienie zakonników od biskupa. Egzempcja nie jest tylko bezpośrednim poddaniem papieżowi, nie jest samą autonomią ale oznacza prawo dla dobra Kościoła Powszechnego. Praca napisana jest według form scholastycznych: teza, argumenty, trudności. Wnosi rzeczy nowe i ukazuje problemy czekające na rozwiązanie.

Trzy prace poświęcono materialnemu prawu małżeńskiemu. Alberto De la Hera z Sewilli porusza problem: „*La signification de l'amour dans le mariage*” (I 265—276). Zakładając, że „*ius cohabitationis*” i „*ius ad corpus*” są dwoma aspektami tego samego prawa, autor stwierdza, że wykluczenie „*cohabitationis*” powoduje nieważność związku. Szerzej chce też tłumaczyć intencję przeciw „*bonum prolis*”. Wysuwa problem miłości na pierwsze miejsce ze względu na wczesne dziś zawieranie małżeństw i ułatwienia w unikaniu potomstwa. Małżeństwo jest fikcją jurydyczną miłości. W treści swej jest bogatsze niż to podają normy prawne. Należy akcentować sakramentalność małżeństwa, która jest kamieniem węgielnym związku, umacnia jego nierozzerwalność oraz stanowi symbol jedności Chrystusa i Kościoła, instrument uświęcenia osobistego i religijnego wychowania dzieci. Autor ostrzega przed pozytywizmem prawnym w pracach kanonistów na temat małżeństwa. Mimo niektórych zwrotów niejasnych artykuł w całości jest dobry. — Inny świecki kanonista Pio Fedele prof. w Perugii zastanawia się na temat: „*Il dolo nel matrimonio canonico — ius vetus et ius condendum*” (I 277—324). Po przytoczeniu propozycji zgłoszo-

nych na Soborze i opinii nowszych kanonistów autor podaje argumenty za podtrzymaniem norm kodeksu w sprawie podstępu przy zawieraniu małżeństwa. Rozważa analogię między „dolus” a „metus”. Ciekawe są wywody w oparciu o poglądy Gracjana, dekretystów i dekretalistów. Na uwagę zasługuje wyróżnienie podstępu dla osiągnięcia dobra, analogia z aktem profesji zakonnej i argumentowanie z nieroztropności strony oszukanej. Autor kończy propozycją, aby najpierw dodać jako § 3 kan. 1086 normę o ważności małżeństwa mimo braku cechy żądanej przez kontrahenta pozytywnym aktem woli. Następnie w kan. 1083 pragnie wstawić w miejsce przestarzałego paragrafu o „conditio servilis” przepis stanowiący o nieważności małżeństwa z powodu błędu co do przymiotu osoby lub istotnej cechy małżeństwa, jeżeli błąd ten spowodowany był ciężkim podstępem w celu nakłonienia drugiej strony do wyrażenia konsensu. Artykuł zawiera dużo materiału historycznego i dogmatycznego. Wysunięte i naświetlone wszechstronnie projekty zasługują na uwagę. — Podobny temat omawia Victor de Reina, prof. z Navarry w artykule pt. „Error qualificatus dolose causatus” (I 325—357). Najpierw wyjaśnia autor pojęcia związane z problemem w świetle dotychczasowej literatury. Słusznie zaznacza, że nie ma analogii między błędem a przymusem, gdyż przy błędzie jest działanie na umysł a przy przymusie — na wolę. Sięga do pojęć filozoficznych: woli, wolności i błędu. Na tle rozwoju dogmatyki prawa wyjaśnia pojęcie „dolus” zaznaczając, że istotne znaczenie ma „intentio decipiendi” i że musi wchodzić w grę cecha obiektywnie ważna czyli dotycząca istoty małżeństwa. Szkoda, że nie ustosunkował się autor bliżej do norm kodeksu i nie zaprojektował formuły „de lege ferenda”.

Z prawa majątkowego znajdujemy szkic wspomnianego już O. Daniela Faltin „De recto usu bonorum ecclesiasticorum ad mentem Concilii Vaticani II” (I 409—441). W oparciu o materiały soborowe: wnioski, schematy i dekryty omawia autor prawo duchownych do przyzwoitego utrzymania, podmioty zobowiązane do świadczeń, problem ducha ubóstwa wśród kapłanów i właściwego używania dóbr doczesnych. Ciekawe są wnioski o diecezjalnym funduszu wyrównawczym — *massa communis* i o wzajemnej pomocy między diecezjami. Praca ta jest właściwie zestawieniem tekstów. Choć autor od siebie dorzuca niewiele, ukazuje jednak nowe dążenia Kościoła, który nie został ustanowiony, „ut sibi in terra bona congerat”, ale by służył ludziom również przy pomocy dóbr pochodzących z ofiar. Praca jest przykładem, jak należy opierać nowe ustawodawstwo na uchwałach soborowych.

Perspektywy reformy procesu kanonicznego wskazuje Fernando Della Rocca, prof. Uniwersytetu Rzymskiego (I 443—455). Najpierw projektuje skrócenie procedury. Np. w wypadku oczywistej nieważności małżeństwa powinno wystarczyć w II instancji przedstawienie trybunałowi delegowanemu relacji sędziego. Autor nie podaje ani kryte-

riów oczywistej nieważności ani form procesowych w celu jej stwierdzenia. Następny postulat dotyczy ograniczenia tajemnicy w okresie instrukcji dowodowej, skasowania uprawnień kongregacji rzymskich oraz wprowadzenia zasady sporności z dopuszczeniem udziału adwokata w procesach o wyjednanie dyspensy od małżeństwa niespełnionego. Trzeci wniosek odnosi się do zbliżenia procedury spornej do administracyjnej przez upoważnienie trybunałów biskupich do prowadzenia procesów „de rato et non consummato” i delegowania biskupom prawa dyspensowania w razie pomyślnego wyniku procesu tego typu. To samo uprawnienie winien mieć trybunał prowadzący proces o nieważność związku z powodu niemocy płciowej, jeśli stwierdził ubocznie brak dopełnienia małżeństwa a utknął przy dowodzie na istnienie impotencji. W drugiej części artykułu żąda autor najpierw prawa sprzeciwu wobec wyroku stwierdzającego nieważność małżeństwa dla osoby, która z jedną ze stron zawarła nowy związek i chce teraz orzeczenia jego nieważności z powodu przeszkody węzła. Następnie przy perempcji należy ze względu na dobro ogólne dać możliwość prowadzenia procesu oskarżycielowi publicznemu. „Favor fidei” winien ustąpić wobec wymagań „salus animarum”. Podobnie i przy uporze stron dobro publiczne wymaga nieraz prowadzenia procesu przez promotora sprawiedliwości. Uwagi autora są na ogół słuszne. Nie wprowadzają jakichś rewolucyjnych innowacji. Chcą jednak wskazać możliwości rozszerzenia dotychczasowych ram procesu ze względu na dobro dusz. — Prawem oskarżenia małżeństwa w nowym kodeksie zajęli się Joannes Jemric, prof. seminarium duchownego w Diakovo w Jugosławii. Przedstawia on najpierw przepisy kodeksu, rozstrzygnięcia komisji interpretacyjnej i opinie autorów. Ze swej strony zaleca najpierw ostrożność szczególnie wobec apostatów, gdyż chodzi tu o sprawę najbardziej osobistą. Gdy idzie o „ius condendum”, stwierdza autor na podstawie najnowszych decyzji Roty Rzymskiej, że wchodzi w grę tylko niezdolność do oskarżania nieważności małżeństwa a nie niezdolność do prowadzenia procesu w charakterze strony. Za dalszym złagodzeniem przemawia fakt zwolnienia przez Sobór małżeństw mieszanych z akatolikami wschodnimi od obowiązkowej formy prawnej. Choć można dyskutować, czy strony winne nieważności swego związku nie zasługują na karę, nie do przyjęcia jest postulat, aby stawiać im wyższe wymagania przy zwalnianiu z opłat sądowych. Na uwagę zasługuje projekt, aby w kan. 1971 pozostawić tylko normę o zdolności małżonków do oskarżania swego związku a skreślić klauzulę: „nisi ipsi fuerint impedimenti causa”. Jako drugi podmiot zdolny do oskarżenia wystarczy wymienić promotora sprawiedliwości w ramach uprawnień podanych w kan. 1586.

Z prawa karnego zamieścił pracę Ovidius Cassola, prof. Uniwersytetu Laterańskiego pt. „Specimen partis primae libri V, C.I.C. reformatae proponitur — de delictis in genere” (I 457—479). Jest to właściwie projekt kanonów: o pojęciu, jakości, wielkości, rodzajach, po-

czytalności, usiłowaniu i zbiegu przestępstw, o współudziale w popełnianiu i o skutkach procesowych przestępstwa. Autor uwzględnił nowszą literaturę, wprowadził nowe pojęcia i starał się więcej wniknąć w psychologię przestępcy. Całość w porównaniu z obowiązującym tekstem jest nieco krótsza. Choć niektóre terminy i zwroty budzą zastrzeżenia, projekt stanowi jednak coś nowego. Będzie on niewątpliwie pomocny przy redagowaniu kanonów i dyskutowaniu nad tą częścią kodeksu.

*

Poza omówionymi 18 artykułami znajdujemy w 2 tomach księgi pamiątkowej 19 prac z dziedziny obowiązującego prawa kanonicznego, z prawa konkordatowego, z historii prawa, z nauki o moralności i z socjologii². Choć może nie mają one bezpośredniego związku z reformą soborową i z pracami nad rewizją kodeksu, dotyczą przecież ważnych problemów prawnych: historycznych i współczesnych. Dlatego nie są one bez znaczenia dla dzisiejszych prac kodyfikacyjnych.

Omówione prace podejmują konfrontację idei i zasad soborowych z dzisiejszą rzeczywistością prawną. Na różne sposoby ukazują one nowe perspektywy. Podsuwają rozwiązania niektórych trudności dzisiejszych. Na ogół czynią to z poczuciem odpowiedzialności, w sposób umiarkowany i ostrożny. W całości przedstawiają wartość dla kanonistyki. Im więcej bowiem uczeni dostarczą rozpraw i przyczynków w kwestiach szczegółowych tym łatwiejsza będzie praca zespołów trujących się nad rewizją kodeksu i lepsze jej wyniki.

Dwa okazałe tomy stanowią nie tylko wspólny pomnik dla uczczenia 50. rocznicy kodeksu z 1917 r. i piękny hołd dla 2 wybitnych kardynałów-prawników, ale też wkład do nowego dzieła, które powstaje na naszych oczach.

bp Walenty Wójcik

Karlheinz Blaschke — Walther Haupt — Heinz Wiessner, DIE KIRCHENORGANISATION IN DEN BISTÜMERN MEISSEN, MERSEBURG UND NAUMBURG UM 1500, Weimar 1969, Hermann laus Nachfolger 4^o, ss. 104, 15 map.

Trzej historycy regionu Łużyc, Saksonii i Turyngii opublikowali wspólną pracę, która zainteresuje również polskich historyków Kościoła i prawa kanonicznego. Dotyczy ona bowiem terenu plemion słowiańskich, o który walczył Bolesław Chrobry. Wschodnia część tych ziem — między Kwisą, Bobrem i Nysą Łużycką należy do Polski. Przez wymienione biskupstwa szła na wschód od rzeki Saala kolonizacja i docierały

² Są tam 2 prace Polaków: A. Vetulani, *Autour du Décret de Gratien* i J. Krucina, *Common good as fundamental social principle*.